Stres, stres i... po stresie!

      W dniach 12 - 14 kwietnia 2011 roku na terenie Polski uczniowie klas trzecich gimnazjum pisali egzamin sprawdzający wiedzę nabytą w czasie ich dotychczasowej nauki. Tak było i w naszej szkole.

    Dzień pierwszy, dzień drugi, dzień trzeci…

- Właśnie tego się obawiałam, było dużo pytań z historii - mówi Dominika, jedna
z uczennic pierwszego dnia po wyjściu z sali egzaminacyjnej.

- Pytania dotyczyły głównie Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego. Jestem na siebie zły, że nie uważałem na lekcjach historii, gdy nasz nauczyciel omawiał te znane i ważne w dziejach narodu polskiego postacie - komentuje  egzamin humanistyczny Marcin.

Drugi dzień testów z części matematyczno- przyrodniczej okazał się dla uczniów przysłowiowym "gwoździem do trumny". Wielu z nich mówiło o tym, że zadania były trudne, zwłaszcza z biologii. Niektórzy mieli zupełnie inne odczucia. Paweł nazywa test prostym sprawdzianem dobrze znanych zagadnień.

- Ostatni dzień zmagań był najmniej stresujący, ponieważ punkty z testu językowego przeważnie nie są uwzględniane w rekrutacji do szkół średnich - wspomina jeden
z uczniów.

- Zadania były banalne - cieszy sie Bartek, jeden z pierwszych, którzy opuścili salę.

Było, minęło…

Zarówno uczniowie jak i nauczyciele przygotowujący podopiecznych do trzydniowych egzaminów odetchnęli z ulgą. Testy juz za nimi! Wszyscy mają nadzieję, że piszący osiągną jak najwyższe wyniki i dostaną się do wybranych szkół.
Czy ich marzenia się spełnią?

*Dominika Kowalczyk, III a*